



Prof. Wiesław W. Jędrzejczak, 2021-09-19 11:39

Prof. Wiesław W. Jędrzejczak: Zabawa w procenty



FOT. ADAM STEPIEN / AGENCJA GAZETA

„Władza” (obecny rząd starym zwyczajem lubi się tak nazywać) gra z nami w procenty. Procenty na zdrowie. Trzeba przypomnieć, że cały czas są to mniejsze procenty od mniejszego dochodu narodowego niż w innych krajach Unii. Liczą się bowiem nie tylko procenty, ale jeszcze podstawa. Leków nie kupuje za procenty tylko po cenie rynkowej, na którą wpływ jest ograniczony.

Buforem dla systemu są liczba i zarobki ludzi, którzy mają za zadanie obsłużyć społeczeństwo, w którym liczba i ciężkość chorób jest podobna, jak w sąsiednich Niemczech. Znacznie mniejsza liczba znacznie gorzej opłacanych ludzi. Inaczej mówiąc, procentowo podobną liczbę chorób obsługuje procentowo znacznie mniejsza liczba fachowców zarabiając procentowo jeszcze mniej.

Kiedyś wybory w Polsce wygrała partia, która obiecywała 11% składkę zdrowotną (Akcja Wyborcza Solidarność). Gdy wygrała, jej rząd zmniejszył składkę do 7,5% i zadłużył szpitale. Przywrócenie po latach 9% na jakiś czas powstrzymało dalsze zadłużanie, ale w ostatnich latach przestało wystarczać. W dodatku obsługa długu kosztuje. Procenty od kilkunastu miliardów to nie są grosze. Na opłacanie tych procentów

idą procenty od zarobków personelu.

Są też opinie, że lepsze wynagrodzenie tych pracowników tylko pogorszy sytuację. System opiera się na pracy tych samych osób w kilku miejscach i jeśli oni będą mogli godnie żyć za jedną pensję to nie podejmą dodatkowego zatrudnienia. Najwyraźniej oceniono, że lepsze finansowanie służby zdrowia nie poprawi procentów poparcia dla partii rządzącej, a kryzys w jej funkcjonowaniu tych procentów nie zmniejszy.

Jak mówią Rosjanie: „bierz wodki nie rozbieriesz”. W końcu przynajmniej w niej procenty są właściwe.